**Wywiad z Antonim Łangowskim - z lewym rozgrywającym Azotów- Puławy**

**Jak się zaczęła Pana kariera i w jakim wieku?**

Moja przygoda zaczęła się w piątej klasie szkoły podstawowej w Czersku.  Pierwszy trenerem był Marcin Linda, później jakoś tam poleciało.

**Co zainspirowało Pana do gry w piłkę ręczną?**

Cała rodzina gra w piłkę ręczną i czymś naturalnym było to, żeby spróbować grać oraz tak jak przed chwilą powiedziałem to wszystko zaczęło się w piątej klasie. Na początku było to świetną przygodą, spędzaniem wolnego czasu, no a później przerodziło się w moją pracę i do tej pory gram. Zobaczymy, jak będzie dalej.

**Pańskim marzeniem była kariera sportowca?**

Żeby zostać zawodowym sportowcem? Myślę, że tak.

**Kto Pana najbardziej wspiera?**

Myślę, że na początku byli to moi rodzice, w których nadal mam oparcie. Teraz, odkąd poznałem moją żonę, to ona jest moim największym oparciem.

**Jaki był pierwszy klub, w którym Pan grał?**

Był to MLKS Borowiak Czersk.

**Jak Panu się gra z obecnym zespołem - Azoty Puławy?**

Bardzo dobrze mi się gra, jest dużo doświadczonych zawodników, są też kadrowicze, tak że gra się bardzo dobrze. Chcemy w tym roku zdobyć medal.

**To pewnie macie bardzo dużo treningów. Jak często się one odbywają i jak wyglądają?**

Treningi praktycznie mamy dwa razy dziennie i w zależności od okresu, w którym się znajdujemy, czyli np. jeżeli rozpoczynamy przygotowania, to wiadomo, że te treningi są bardzo ciężkie, a dalej przed ligą schodzimy z tych obciążeń. Jednostki treningowe są dostosowywane do zmęczenia zespołu, no mówię dwa treningi dziennie i w weekendy mecze.

**Jak często odbywają się mecze?**

To w zależności, czy mamy np. rozgrywki pucharowe, europejskie puchary, czy po prostu liga musi częściej grać, np. w tej sytuacji, gdy wielu zespołom przekładano mecze ze względu na zarażenia koronawirusem. Ogólnie jest tak, że kolejka jest raz w tygodniu, czyli jeden mecz w tygodniu, ale przez te wszystkie perypetie zdarza się mecz dwa razy w tygodniu.

**Ma Pan jakiś mecz, który szczególnie wspomina?**

Jest kilka takich meczów. Na pewno, jak byłem w Gwardii Opole, mecz z Łomżą Viva Kielce, z którą wygraliśmy, podczas gdy Kielce nie przegrały chyba od 100 spotkań żadnego meczu w lidze. Na pewno byliśmy pierwszym zespołem, który zrobił to po długim czasie. A także dwumecz z Kwidzynem, jak byłem jeszcze w Opolu, gdzie zdobyliśmy brązowy medal.

**Jakie są Pana plany związane z piłką ręczną na najbliższy czas?**

Jeżeli zdrowie dopisze, chciałbym grać jak najdłużej jako zawodnik. Zobaczymy, jak długo będę mógł grać, oczywiście na tyle, na ile zdrowie pozwoli i ogólnie moja dyspozycja, a później zobaczymy. Nie mam jeszcze określonych planów.

**Zdobył już Pan jakieś puchary lub medale?**

Jako zawodnik zdobyłem trzy brązowe medale Mistrzostw Polski i jeden srebrny. Odkąd jestem w Puławach, medalu jeszcze nie osiągnąłem. W Kwidzynie jako zespół zdobyłem trzy medale, a w Opolu jeden medal.

J**ak wyglądają Pana relacje z zawodnikami z innych drużyn?**

Mam bardzo dużo znajomych, bo grałem w trzech zespołach, też z chłopakami się spotykałem się na kadrach. Także były różne turnieje i te znajomości się nawiązywało i jest więc tych znajomych bardzo dużo. Ten środek jest bardzo mały i to jest fajne, że wszyscy się tak znamy.

**Ma Pan może idola, jeśli chodzi o ten sport?**

Tak mam, jest to Nikola Karabatić i Grzegorz Tkaczyk. To są takie dwie osoby, które na pewno mógłbym oglądać cały czas, jak grają.

**Co dała ci piłka ręczna i za co najbardziej ją pokochałeś?**

Piłka ręczna dała mi bardzo dużo. Ukształtowała mnie ona na pewno jako człowieka. Charakter tej dyscypliny jest taki, że trzeba walczyć o swoje, nigdy się nie poddawać i być bardzo twardym. Na pewno mogę to przełożyć na życie codzienne. Dzięki tym wszystkim rzeczom pokochałem tę dyscyplinę, bo uważam, że to jest piękny sport i naprawdę każdy powinien spróbować.

**Miał Pan chwile słabości i chciał zrezygnować z kariery?**

Myślę, że zawsze gdzieś te chwile słabości się zdarzają, tym bardziej, jak dozna się jakiejś kontuzji, która uniemożliwia grę przez dłuższy czas. Jak wcześniej powiedziałem, kocham tę dyscyplinę sportu i to jest mój sposób na życie. Zawsze człowiek wraca do tego i cieszy się, że może grać w tę piłkę ręczną.

**Jakie ma Pan rady dla młodszych i początkujących graczy?**

Bawcie się, spróbujcie zagrać w piłkę ręczną. Tym bardziej jeżeli wam się to spodoba, to kontynuujcie ten sport, bo jest warty tego, aby go uprawiać.

**Bardzo dziękujemy Panu za ten wywiad.**

Proszę bardzo.

Wywiad przeprowadziła KŁ (2b)